

# Walentynki to święto zakochanych. Czy wiesz skąd się wzięły?

Walentynki mają swoje głębokie korzenie (zresztą jak wszystkie obchodzone przez nas święta) jeszcze w czasach pogańskich. W starożytnym Rzymie 14 lutego był wigilią Luperkaliów. Według dawnych przekazów, dziewczyny oprócz imion zamieszczały też krótkie wiadomości miłosne. Obchody tego święta odeszłyby w zapomnienie po upadku Cesarstwa Rzymskiego, gdyby nie chrześcijaństwo, które już we wczesnym średniowieczu powoli zaczęło wypierać pogańskie zwyczaje. *Bartek Ciastoń i Mateusz Stańczyk*

## 5 SPRAWDZONYCH RAD JAK PODERWAĆ DZIEWCZYNĘ

(od specjalistów)

1. Puść oczko i powiedz „Elo mała” a jak podejdzie lub umówisz się z nią to mów: „jak podeszłaś to zrobiło się 10 stopni więcej”

2. Podejdz i odezwij się tekstem „Jesteś super i jak cię widzę to mózg mi się lasuje” jeżeli się nie uda to znajdź inny temat

3. Gdy już wszystko poszło po twojej myśli i się z nią umówisz, to popatrz na następny punkt!

4. Dajmy na to, że umówiliście się i poszliście do kina na film, wtedy udawaj, że przeciągasz się (powoli) i obejmij ją

5. JAK WSZYSTKO SIĘ UDA, TO JEST DOBRZE, jeśli NIE (ale raczej tak) TO JESZCZE RAZ PRZECZYTAJ TEKST

Uwaga!!!! Nie bierzemy odpowiedzialności za wszystkie możliwe uderzenia, ciosy w twarz oraz inne skutki uboczne!!!

PODRYWACZ ANONIM



## UWAGA QUIZ DLA ZAKOCHANYCH

Każda z nas lubi myśleć, że żyje w całkowicie partnerskim związku, ale bywają sytuacje, w których jedna ze stron zaczyna dominować. Najważniejsze, by wyczuć, kiedy można zaważczyć o swoje, a kiedy lepiej się wycofać. Nasza psychozabawa, pozwoli ci sprawdzić, czy w głębi duszy jesteś małym tyranem, czy wolisz podporządkować się partnerowi!

## ODKRYJ JAK SKUTECZNIE PODERWAĆ CHŁOPAKA

- 1) Uwiedz go wzrokiem. Bardzo ważny jest kontakt wzrokowy.
- 2) Bądź zabawna! Naucz się kilku dowcipów, to kręci chłopaków...
- 3) Czekolada, czekolada i jeszcze raz czekolada!

WALENTYNKI, wspaniała okazja,

żeby podarować mu słodki prezent.

4) Staraj się znaleźć z nim w sytuacji sam na sam. Wtedy porozmawiaj o jego zainteresowaniach i opowiedz mu troszkę o sobie.

5) Bądź naturalna. Nie udawaj nikogo. Chłopak szybko

wyczuje ściemę i straci do ciebie zaufanie

POWODZENIA I PAMIĘTAJ,  
BĄDŹ ODWAŻNA!  
*Weronika Biłas*



1. Twoja sympatia zaprosiła Cię na miły spacer po parku... :

- a) "Nie mam na to czasu"
- b) "Uczę się"

c) "Oczywiście, miło będzie gdzieś razem wyjść"

d) "Spotykam się dziś z kimś innym"

2. On chce Ci kupić colę. Co Ty na to ? :

- a) "Jak chcesz"
- b) Patrzę na niego jak na idiotę po czym mówię "muszę się zastanowić"
- c) "Jasne czemu nie"
- d) "Nie ma mowy, sama za siebie płacę."

3. Chłopak zaprosił się do drogiej restauracji, nagle okazuje się, że zapomniał portfela. Jak zareagujesz ? :

- a) Zezłuszczona płacę i wychodzę .
- b) Wybucham śmiechem.
- c) Płacę i mówię " Nic się nie stało, "
- d) Wylewam na niego napój, który przyniósł kelner i wychodzę.

4. Idziesz z ukochanym do kina, w połowie filmu on ziewa, przeciąga się i kładzie Ci rękę na ramieniu. Co robisz?

- a) Przesuwam się o jedno krzesło dalej.
- b) Upominam go po czym zdejmuję jego rękę z mojego ramienia.
- c) Nie zwracam na to uwagi.
- d) Oblewam go pepsi i oburzona wychodzę.

5. 15 min. przed wspólnym wyjściem na imprezę chłopak dzwoni i mówi, że coś mu wypadło. Dowiadujesz się od koleżanki, że Twój chłopak tak na prawdę wyszedł z kolegami. Jak postępujesz ? :

- a) Jestem zła, ale idę na imprezę i staram się o tym nie myśleć.
- b) Za kłamstwo dzwonię do niego i mówię, że to koniec.
- c) Rozumiem to. Wiem, że też chce spędzić trochę czasu ze znajomymi.
- d) Dowiaduję się od jego kolegi, że siedzą w parku po czym idę tam i robię mu wstyd przed kolegami.

6. Zobaczyłaś, że jakaś dziewczyna siedzi Twojemu chłopakowi na kolanach. Co zamierzasz zrobić ? :

- a) Nie reaguję. Przez kilka dni się do niego nie odzywam.
- b) Wysłałam mu sms'a " Wszystko widziałam, z nami koniec"
- c) Podchodzę zdenerwowana i żądam wyjaśnień.
- d) Idę w ich stronę, zaczynam ciągnąć go za włosy i wyzywać.

WYNIKI NA KOLEJNEJ STRONIE



## OPOWIADANIA O MIŁOŚCI (PRAWDZIWE I ZMYŚLONE)

W pewne majowe popołudnie siedziałem na ławce w parku. Przymknąłem oczy i ... Był rok 1954. Miałem 16 lat. Do naszej klasy przyszła nowa uczennica. Miała na imię Krysia. Usiadła obok mnie. Gdy nasze oczy się spotkały poczułem dziwne uczucie. Od tego momentu spędzaliśmy ze

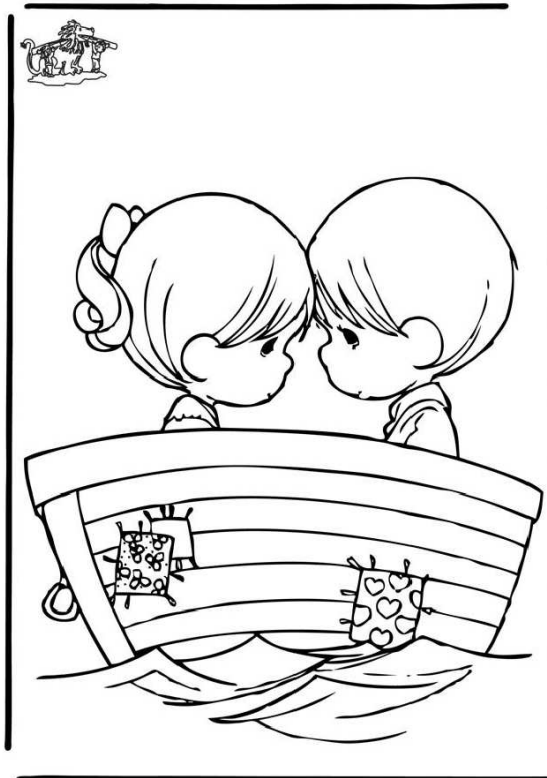
sobą każdą wolną chwilę. Poznałem rodzinę Krysi. Jej tato był zawodowym żołnierzem, a mama zajmowała się domem. Z każdym dniem Krysia stawiała się mi coraz bliższa. Zrozumiałem, że po raz pierwszy w życiu się zakochałem. Ze wzajemnością. Pewnego dnia moja dziewczyna przybiegła do mnie zapłakana. Okazało się, że musi wyjechać, bo jej tatę przeniesiono do innej jednostki. Obiecaliśmy sobie, że będziemy do siebie pisać, a jeśli to będzie możliwe, odwiedzać się. W dniu wyjazdu poszedłem się pożegnać. Długo stałem i patrzyłem za odjeżdżającym samochodem. Przyrzekłem sobie, że nigdy nie zapomnę o mojej Krysi i będę walczył o tą miłość. ...Otworzyłem oczy i zobaczyłem, że jest już wieczór i jestem w parku sam. Pośpiesznie wstałem z ławki i udałem się do domu. Wiedziałem, że czeka na mnie zaniepokojona żona. Żona - Krysia - pierwsza i jedyna miłość.

Mateusz Stańczyk

### Moja pierwsza miłość.

Wysoki, przystojny i dobrze zbudowany blondyn o niebieskich oczach. Wprawdzie znaleźliśmy się już od przedszkola, ale dopiero na tych wakacjach coś między

nami zaiskrzyło. Wszystko zaczęło się od pisania na gadu gadu. Po pewnym czasie pisaliśmy jak prawdziwi przyjaciele. Gdy nadszedł czas szkoły spotkaliśmy się pierwszy raz po tych długich dwóch miesiącach. Oczywiście byłam nim wtedy zauroczona. Minął miesiąc bez żadnej rozmowy. Przez ten czas nie zwracała na mnie w ogóle uwagi. Pod koniec września odbyła się szkolna dyskoteka z okazji dnia chłopaka. Zatańczyliśmy tylko raz, ale podczas tego tańca powiedział mi cicho na ucho, że przyjechał na nią tylko dla mnie. Dziwiłam się, że do mnie nie podszedł wcześniej, ale zorientowałam się, że się wstydił. Ucieszyłam się ogromnie. Skończyliśmy tańczyć, a ja byłam pewna, że zaprosi mnie do tańca przy następnej piosence, ale jego już nie było. Pojechał do domu. Oczywiście wytłumaczył



się na gadu gadu i właśnie wtedy napisał mi, że mnie kocha i zapytał się czy chcę z nim chodzić. Z początku nie byłam pewna czy jestem gotowa na związek, ale po dłuższym namyśle zgodziłam się. I tak powstało między nami coś nierozzerwalnego. Jesteśmy ze sobą już ponad trzy miesiące i pomimo wszystkich naszych kłótni i nieporozumień nadal jesteśmy zakochani w sobie na zabój.

Weronika Biłas



PRAWDZIWA MIŁOŚĆ NIE PYTA O WIEK

Wydarzenia te miały miejsce w zamierzonej przeszłości mojego dzieciństwa. To właśnie w przedszkolu poznałam jego - moją pierwszą wielką miłość - Grubego Waldka. Był najbrzydszym chłopcem w całej grupie. Nie grał w piłkę, bo przeszkadzała mu tusza, pocił się i co tu ukrywać... puszczał bąki, ale kochał mnie całą mocą swojej czteroletniej duszy. Jego uczucie objawiało się niebanalnie. Rzucił we mnie klockami i zżerał mi kotlety z talerza, deklarując przy tym dożgonną miłość.

Był zawsze przy mnie. Nawet podczas zabawy lalkami czy w "dom" towarzyszył mi wiernie psując każdą igrę. W czasie leżakowania tak mnie rozśmieszał, że zawsze dostawało mi się od wychowawczynie. Jednak... coś w min było. Tylko on z całej grupy chciał zostać przy moim stoliku, kiedy zwymiotowałam w talerz po szpinaku, tylko on nie wstydił się "bawić z babą". Można też powiedzieć, że nasze uczucie zostało skonsumowane i to

w dosłownym sensie. Pewnego razu w kinie, na filmie sensacyjnym "Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie" Gruby Waldek ugryzł

mnie w nogę, zostawiając widoczny ślad nad kolanem. To przypieczętowało nasze uczucie. Niestety, wszystko co piękne szybko się kończy. Pożegnaliśmy przedszkole i nasze drogi się rozeszły. Wiele lat później, w moim rodzinnym mieście, obok mnie zatrzymał się elegancki samochód, a z niego wysiadł niebotycznie przystojny blondyn, metr osiemdziesiąt, szarmancko pocałował mnie w rękę i przedstawił się jako... Gruby Waldek!

Agnieszka Stencel

### WYNIKI QUIZU :

Najwięcej A : Twój partner po części jest Ci obojętny. Nie interesuje Cię co się z nim dzieje.

Najwięcej B : Wstydzisz się go. Czas to zmienić.

Najwięcej C : Bardzo się o niego troszczysz, lecz czasami jesteś za bardzo wyrozumiała na jego wybryki.

Najwięcej D : Jesteś złośliwa i za bardzo wybuchowa. To nie jest na pewno sposób na dobry związek .

Natalia Surzyn i Aleksandra Trafas .





**Pierwszy semestr już za nami !  
Wiele osób uzyskało bardzo dobre  
wyniki, jednak są i tacy, którzy  
muszą jeszcze trochę popracować  
nad swoimi ocenami. Czas na  
podsumowania.**

**13 uczniów otrzymało oceny  
wzorowe z zachowania, 23 bdb,  
18 db, a 8 poprawne. Średnia  
klas IV VI - 3,93. Złożyły się na  
nią : średniaki klasy IV- 3,9, klasy  
V-4,08 i klasy VI -3,8.**

Średnia frekwencja w szkole wyniosła  
92,05. Ani jednego dnia przez cały  
semestr nie opuścili: W.Biłas, M.Ba -  
czyńska, A.Chrebela i P.Strzałkowska

Na szczególne wyróżnienie  
ze względu na osiągnięte wyniki  
w nauce i zachowaniu zasłużyło  
20 uczniów klas I - III , Oto oni :  
A.Bernatowicz J. Chlewicki  
O.Skowrońska A.Skrypak  
K.Stańczyk B.Stec A.Uss  
A.Urbaniak z klasy I ;  
K.Ciastoń M.Habzda W.Kobel  
O.Kościelniak R.Nowak W.Stec  
z klasy II ; A.Biłas A.Całka  
K.Dobrowolski A.Karkulowska  
M.Kłyszajko M.Ścierko z klasy III  
9 uczniów klas IV -VI, uzyskało  
średnią ocen 4,74 oraz wyższą.  
Sa to: L.Bias 5,0 M.Stańczyk  
5,0 B.Ciastoń 5,0 z klasy IV;  
K.Skóra 5,0 J.Stec 4,8 z klasy V;  
W.Biłas 4,88 K.Fita 5,0 K.Kot  
4,88 M. Węglarz 5,0. Najwyższą  
średnią w szkole - 5,0 uzyskało  
sześciu uczniów .

**GRATULUJEMY!**



14 lutego -  
Dzień Zakochanych

W dniu Świętego  
Walentego,  
każdy uczuciem  
obdarowuje każdego.  
Redaktorzy gazetki  
"Szkoła na Medal"  
ślą- 1000 buziaków,

100 wesołych  
pluszaków,

10 gwiazdek z nieba i  
wszystkiego,  
czego Wam  
Czytelnicy tylko  
potrzeba.

*"Miej serce i patrzaj  
w serce"*

*A.Mickiewicz*



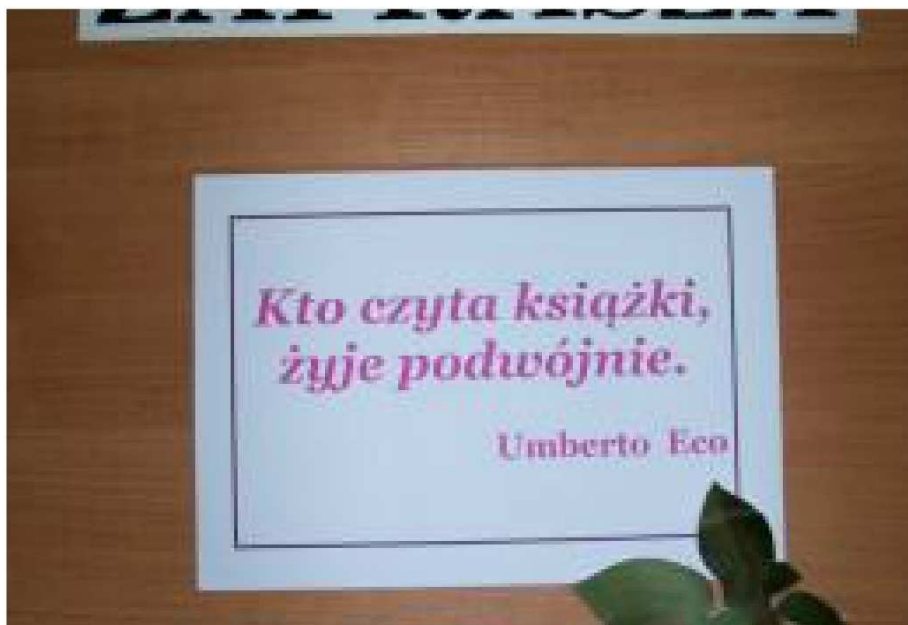


## MIŁOŚĆ OD PIERWSZEGO WEJRZENIA

Pewnego ciepłego poranka do wsi Imbramowice przyjechał Zbigniew. Zamieszkał u wujka i cioci. Dom stał na zielonej łące. W wiosce mieszkała Basia, która była w wieku Zbyszka. Miała 20 lat. Barbara bardzo lubiła jeździć konno, a on kochał zwierzęta. Któregoś dnia kawaler

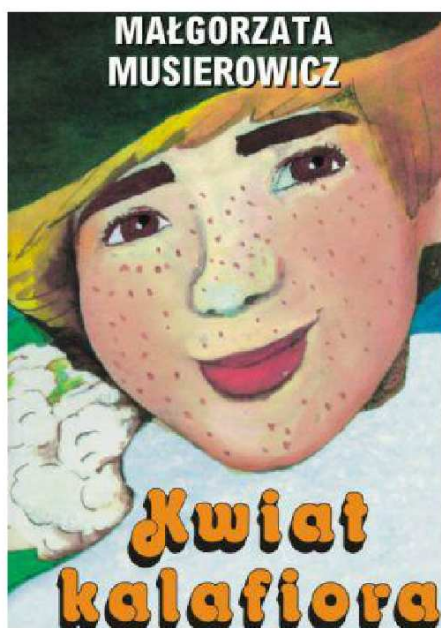
pracował na polu. W pewnym momencie ujrzał pannę na śnieżnobiałym koniu. Ubrana była w piękną kwiecistą sukienkę. Włosy miała czarne jak smoła. Mężczyzna od razu zakochał się w kobiecie. Zaczął za nią biec. Dziewczyna się zatrzymała, powiedział jej, że jest bardzo ładna. Zapytał gdzie mieszka i czy mogliby się spotkać o 17:00 w sadzie. Dziewczyna zgodziła się. Spotykali się. Trzy miesiące potem Zbyszek spytał Basię czy wyjdzie za niego. Ona ucieszona powiedziała „TAK”. Małżeństwo żyło razem 50 lat. Mieli 4 synów, 16 wnucząt i 3 prawnuków.

Ola Trafas



Jeśli jesteś romantyczna / romantyczny koniecznie przyjdź do szkolnej biblioteki i wypożycz te książki. Dzięki ich

bohaterom przeżyjesz wiele wzruszeń i emocji, poznasz smak prawdziwej przyjaźni, która może zmienić się w miłość.



## WAKACYJNA MIŁOŚĆ DOMINIKI I PAWŁA

Był pogodny, ciepły, wakacyjny poranek kiedy Dominika poszła do sklepu po zakupy. Wszyscy ją znali i bardzo lubili. Z chęcią

pomagała innym i była grzeczną 19-letnią dziewczyną. Wracając zobaczyła, że do jej sąsiadów przyjechał młody, wysportowany, blondyn. Od razu jej się spodobał i była nim zauroczona. Przez resztę dnia wpatrywała się w dom sąsiadów oczekując aż on wyjdzie. W nocy nie mogła spać myśląc o nim, a gdy nastał ranek błyskawicznie ubrała się, zjadła śniadanie i wybiegła na dwór. Sąsiadka akurat wracała ze sklepu i nie dawała sobie rady z zakupami. Dominika szybko pobiegła pomóc jej, aby skorzystać z okazji poznania chłopaka.

-Dzień dobry! Może pani pomóc? -

Dzień dobry Dominiko! Jakbyś mogła - odpowiedziała sąsiadka.

- Pozwolę sobie zapytać kim jest ten chłopak, który wczoraj przyjechał? - zapytała trochę speszona.

-Paweł? To mój siostrzeniec. Ma 20 lat. Podczas rozmowy dziewczyny z sąsiadką nagle wyszedł Paweł. Przywitał się, a jego reakcja na dziewiętnastolatkę była taka sama jak jej na niego, gdy przyjechał. Na policzkach Dominiki pojawiły się rumieńce.

- Jesteś piękna... - szepnął chłopak jakby

niekontrolowanie.

Uśmiechnęli się do siebie.

- Ja pójdę zanieść zakupy. - powiedziała Pani Helenka. Dominika i Paweł zostali sami. Wpatrywali się w siebie, a serca

zaczęły im szybciej bić. Codziennie przychodzili do siebie i siedzieli godzinami razem. Po miesiącu zostali parą, a po 5 latach małżeństwem. Żyli długo i szczęśliwie. *Karolina Fita*



# NAUKA + ZABAWA = ŚWIETNA SPRAWA

12 stycznia o godzinie 9.00 rozpoczął się ogólnopolski próbny sprawdzian szóstoklasisty. Dotyczył piłki nożnej. Można było zdobyć maksymalnie 40 punktów. Największą trudność sprawiały uczniom zadania z matematyki i napisanie opowiadania z dialogiem pt. "To był naprawdę świetny mecz". Najlepsze wyniki sprawdzianu osiągnęły następujące osoby; Weronika Biłas-35p, Magdalena Węglarz-33p, Wioletta Dereń-33p, Michał Andruszewski-32p, Wiktoria Duda-32p, Maciej Trzepla-31p, Paulina Michnowicz-31p, Karolina Fita-30p i Aleksandra Trafas-30p. Średnia klasy wynosi 24,6p. Życzymy więcej szczęścia w następnych sprawdzianach szóstoklasisty!

Karolina Fita i Weronika Biłas

## ZABAWA CHOINKOWA W NASZEJ SZKOLE

**Szkoła to nie tylko nauka. Są takie dni, kiedy naprawdę chce nam się tu przychodzić.**

13.01.2012 roku odbyła się u nas zabawa choinkowa.

To właśnie jeden z takich dni! Było wspaniale. Młodsze dzieci poprzebierały się



w różne przedziwne stroje, Nam "Starszym" to już nie wypada - przebierać się za kowboja czy księżniczkę, ale przebrani czy nie, przy grającej orkiestrze bawiliśmy się świetnie. A dawali czadu! Można też było zamówić życzenia. Był poczęstunek. Mamy z



każdej klasy upiekły po dwa ciasta, dostaliśmy też sok i owoce. Impreza trwała od 16,30 do 19,00. Jednak wszystko co piękne, szybko się kończy. Na pocieszenie powiem, że już za rok... następna zabawa choinkowa. *Adrian Oleksiuk*



### POZNAJcie NASZĄ NOWĄ NAUCZYCIELKĘ JĘZYKA ANGIELSKIEGO PANIĄ KATARZYNĘ ŚLIWAK

- Dzień dobry jesteśmy redaktorami gazetki " Szkoła na Medal". chcielibyśmy przeprowadzić z Panią krótki wywiad. Czy odpowie nam Pani na kilka pytań?
- Tak oczywiście, nie ma problemu.
- Jak czuje się Pani w naszej szkole ?
- Bardzo dobrze. Fajnie mi się układa relacja z gronem pedagogicznym no i z niektórymi uczniami.
- Co Pani sądzi o uczniach naszej szkoły ?
- Uczniowie w waszej szkole są bardzo mili dla mnie, nie narzekam.
- Dlaczego wybrała Pani właśnie ten zawód ?
- Zawód nauczyciela j.angielskiego daje mi możliwość kontaktu z innymi osobami. Nie jest to praca siedząca np. jak w biurze i wymaga ona

dyscypliny i różnych interpersonalnych umiejętności.  
- Czy pracowała już Pani z dziećmi w naszym wieku ?

- Pracowałam wcześniej w gimnazjum. Teraz jeszcze uczę w dwóch przedszkolach. Natomiast pracowałam kiedyś w szkole językowej i tam właśnie spotkałam się z uczniami w waszym wieku.
- Ma Pani jakieś pasje ?
- Moją pasją jest czytanie różnych książek historycznych oraz oglądanie takich filmów.
- Co robi Pani w wolnym czasie ?
- W wolnym czasie, jeżeli jestem u siebie w mieście rodzinnym, wychodzę z psem na spacer, spędzam czas z bratem, ogólnie z rodziną.
- Dziękujemy za udzielenie wywiadu.

*N. Surzyn i M.Andruszewski*



Dnia 05.01.2012 odbył się konkurs pt. " **Uczę się żyć bezpiecznie** ".W konkursie uczestniczyło po trzech przedstawicieli klas IV -VI.Byli to: Mateusz Stańczyk,Rafał Surnik i Laura Bias z kl IV, Kuba Stec, Magda Januszewska

Konrad Skóra z kl.V oraz Wioletta Dereń,Wiktoria Duda i Szymon Kubanek z kl.VI. Konkurs miał formułę teleturnieju "1 z dziesięciu". Zwycięstwo przypadło Wiktorii Dudzie , Mateuszowi Stańczykowi 2 miejsce , a Magdzie Januszewskiej 3 miejsce. Uczestnicy odpowiedzieli na wiele trudnych pytań dotyczących zachowania się w różnych sytuacjach, udzielania pierwszej pomocy i zachowania bezpieczeństwa na drodze. Niestety nie wszyscy uczestnicy turnieju wiadomości z zakresu bezpieczeństwa opanowali w bardzo dobrym stopniu , z czego wniosek... **UCZMY SIĘ BEZPIECZNIE ŻYĆ**  
Rafał Surnik

## CO NAS WKURZA W SZKOLE?

*Rzecz, która mnie irytuje w szkole to popisane ławki. Dziwi mnie to i wkurza,bo należą one do uczniów, a ci ich nie szanują. Przecież za rok ktoś inny będzie miał tę ławkę. Na pewno nie będzie mu przyjemnie, że będzie popisana. Zniszczenia powodują, że szkoła musi wymieniać sprzęty na nowe, a jak je kupi to brakuje pieniędzy na jakieś wycieczki. W sumie to działamy na swoją niekorzyść. Zadam więc pytanie "Czy warto?". Apeluję do wszystkich uczniów! Lepiej uważajcie na lekcjach, a nie bazgrolicie po stołach, bo nic dobrego z tego nie wynika*

Karolina Fita



*Najbardziej w szkole denerwują mnie buty porozwalane w naszej szatni. Często znajdują w swojej szafce czyjeś buty, albo tylko jednego, a drugi leży na środku szatni.Takie sytuacje zdarzają się na co dzień. To irytujące, że żeby dojść do szafki trzeba wyciągnąć czyjeś buty z półki albo można się potknąć o czyjś trampek.*  
Weronika Biłas

## JESEŁKA

Tradycyjnie w naszej szkole odbyło się przedstawienie jasełkowe. Na szkolnej scenie zobaczyliśmy aż 26 aktorów, których popisy sceniczne oklaskiwali uczniowie, rodzice,

nauczyciele i pracownicy szkoły. Grupa teatralna przygotowana przez Panią Agnieszkę Zdunik i Renatę Konior zaprezentowała się również w czasie Gminnego Przeglądu Zespołów Kolędniczych w Żarowie zajmując pierwsze miejsce. Nic dziwnego każdego widza zauroczyć mogła przepiękna gra Adriany Karkulowskiej na skrzypcach, piosenka Jest taki dzień w wykonaniu Zuzanny Kanownik i oczywiście brawurowa gra całego zespołu.



*Denerwującą rzeczą w szkole są zalane toalety. Grozi to upadkiem , złamaniem lub uszkodzeniem ciała. Najgorsze jest to że to uczniowie naszej szkoły ,nikt inny, sami sobie szkodzą ,a potem mają pretensje.*  
Ola Trafas

## UWAGA DYŻURY UCZNIOWSKIE!

Od nowego semestru z inicjatywy SU trwają dyżury uczniowskie na parterze.

Każdego dnia dwóch uczniów z klas IV - VI pilnuje porządku

na łączniku z salą oraz na korytarzu. Pomysł narodził się dlatego, że dzieci biegały po wyżej wymienionych miejscami. Jeśli sami zadbamy o porządek szkoła będzie bezpieczniejsza.

M.Stańczyk i B. Ciastoń